Nr. 328. Dnia 27 listopada Wtorek. Dnia 15 (27) listopada 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Środa:	Wirgiljusza B. W.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r.
Czwartek:	Mansweta B. M.	Zachód „ „ 3-ej „ 58	Zachód „ „ 1 „ 28 w.
Piątek:	Saturnina i Filom. Mm.	Długość dnia godzin 8 „ 29	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 11 (st. 3 c. 0)
	Andrzeja Apostoła	Ubyło 8 „ 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 1°.

Sobota:	Eligjusza Biskupa.
Niedziela:	Bibianny P. M.
Poniedz:	Franciszka Ksaw. Wyz.
Wtorek:	Barbary P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Tomira, jutro Gościsława.

Zgromadzenia: Pogadanka p. Edm. Jankowskiego z dziedziny pomologji w Towarzystwie ogrodniczem. (Lokal Towarzystwa, Bagatela, 3—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja i oględziny popisowych, posiadających ulgi drugiego rzędu, którzy wyciągnęli w r. b. losy od № 2001-go do ostatniego włącznie i żydzi, posiadający ulgi pierwszego rzędu, w razie jeżeli będą powołani do uzupełnienia brakującego kontyngensu rekrutów, tudzież nastąpi zaliczenie do pospolitego ruszenia wszystkich, posiadających ulgi pierwszego rzędu chrześcijan oraz żydów niepowołanych do uzupełnienia kontyngensu. (Baraki rekruckie na Pradze—9 zrana.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10218 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Petersburg 26-go listopada, *godz. 3-ia m. 10 po południu. (Tel. Aj. półn.)*—Dzisiaj odbył się ślub Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Z twierdzy słychać jeszcze ostatnie wystrzały armatnie, zwiastujące radosne zdarzenie. Lud gromadzi się tłumnie na ulicach.

Petersburg 26-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)*—W południe przybyła do pałacu Zimowego Dostojna Narzeczona z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną w karecie galowej z pałacu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i została powitana przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana, Dostojne Osoby i książęta zagraniczne. W pochodzie szła na czele Jej Cesarska Mość Cesarzowa Wdowa z królem duńskim, następnie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w mundurze lejbgwardji huzarów, z łańcuchem orderu św. Andrzeja i wstęgą hesską, z Dostojną Narzeczoną. Dostojna Narzeczona była ubrana w suknię białą, naszywaną srebrem, i w płaszcz z materji złotolitej, podbity gronostajami, z koroną brylantową na głowie. Z głowy zwieszały się na welonie kwiaty pomarańczowe, dostarczone z Cesarskich oranżeryj warszawskich. Następnie szły parami wszystkie osoby, uczestniczące w pochodzie. Aktu ślubu udzielał protopresbiter nadworny, Janiszew, z wyższem duchowieństwem. Korony ślubne trzymali nieżonaci Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta i Królewicz grecki.

Berlin 26-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z powodu dzisiejszych zaślubin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana odbyła się dzisiaj zrana w kaplicy poselstwa tutejszego liturgja i nabożeństwo dziękczynne. Obecnymi byli kanclerz Hohenlohe, sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy baron Marschall, *attaché* wojskowy poselstwa angielskiego, cały personel poselstwa i kolonja russka.

Londyn 26-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)* — Dzisiaj na zamku Windsor królowa Wiktorja daje wielki bankiet z powodu ślubu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Kopenhaga 25-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— W tutejszym kościele russkim odbyło się dzisiaj uroczyste „Te Deum", na którem obecnymi byli: rodzina królewska, ministrowie i ciało dyplomatyczne.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, we wszystkich kościołach odbędzie się nabożeństwo uroczyste o zesłanie błogosławieństwa Boskiego dla Najdostojniejszych Nowożeńców Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż departament rolnictwa polecił drowi Piaseckiemu dalszą organizację kultury herbaty na Kaukazie. Próby z uprawą prowadzone będą, między innemi, w ogrodzie botanicznym w Suchumie, dokąd dr. Piasecki ma sprowadzić kilku specjalnie wykwalifikowanych chińczyków.

= W uzupełnieniu wiadomości o projektowanej sprzedaży rabatowej na rzecz biura „Rozdawnictwa odzieży", zaznaczamy, iż do zbierania wszelkich ofiar w gotowiznie lub w starem ubraniu i materjałach zostały upoważnione następujące osoby: Felicja, Celina i Nina hr. Miączyńskie, Marszałkowska nr. 90; senatorowa Rembielińska, Chmielna 21; panie Olga i Julja Moraczewskie, Bracka 8; Józefa Nestorowska, Widok 8; Stefanja Roszkowska, Wiejska 19; Gabrjela Rychłowska, ul. Wielka; Magdalena Szeligowska, Krucza 24; Walerja Walewska, Krucza 64; oraz pp.: ks. kanonik Łubieński, Krak. Przedm. 2; dr. Konstanty Sierpiński, Marszałkowska 99; Teodor Paprocki, Nowy Świat 41; Stanisław Baliński, Złota i Stanisław Kozłowski, Krak. Przedm. 25.

= Wystawa szkiców.

Na doroczną wystawę szkiców i przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej, urządzoną w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Świecie, świeżo przybył szereg nowych prac, a między innemi: Pantaleona Szyndlera wyborny wizerunek syngaleza w stroju ludowym; Kazimierza Wasilkowskiego trzy studja ze świata niewieściego; Franciszka Wastkowskiego większych rozmiarów „Widoczek wiejski"; Tytusa Maleszewskiego „Dama w zarzutce"; Karoliny Jasieńskiej „Powoje"; Zdzisława Lenartowicza dwa płótna: „Krajobraz wieczorny" i „Żebrak"; Ksawerego Pilatti'ego pięć akwarel, udatnie przedstawiających typy warszawskie, jak: „Kucharka", „Węglarz", „Szklarz" itd., wreszcie Dmochowskiego „Widok z Kazimierza nad Wisłą".

W ostatnich dniach sprzedano znaczną ilość przedmiotów ze sztuki stosowanej, a nadto kilka akwarel Fr. Kostrzewskiego i K. Pillati'ego; Bronisławy Poświkowej malowidła na porcelanie; Ludwika Stasiaka „Krajobraz letni"; Wojciecha Gersona „Tatry" Józefa Pawłowskiego „Sprzęt i siana" i M. Kasiewicza „Cygankę".

Przez ubiegłe dwa dni wystawę szkiców zwiedziło około 800 osób.

Niebawem w Salonie artystycznym ujrzymy szereg prac, nadesłanych z Monachjum.

= „Słownik przyrodniczy".

Wielu czytelników interpeluje nas w sprawie przerwy w wydawaniu przez p. Erazma Majewskiego „Słownika nazw przyrodniczych".

Zwróciliśmy się o wyjaśnienie do p. M., który nas informuje, iż pożyteczne to wydawnictwo naukowe po przerwie kilkomiesięcznej już zostało wskrzeszone.

Przed trzema tygodniami wyszedł z pod prasy nr. 21-szy „Słownika", zaś w tych dniach ukaże się zeszyt 22-gi.

= „Ładowanie fonografu.

Jeden z wędrownych przedsiębiorców fonografu zatrzymał się w Warszawie, celem „naładowania" aparatu śpiewem, muzyką, deklamacją itp. artystów warszawskich.

Przedsiębiorca produkcje powyższe obwozić będzie po Królestwie Polskiem.

W dniu wczorajszym zaprosił on grono artystów komedji i operetki, którzy odpowiednie utwory „wmówili" i „wśpiewali" do aparatu.

= Kradzieże.

Powracający z Warszawy Ludwik Staniszewski, kolonista z Rataj, zatrzymawszy się za rogatką jerozolimską, wstąpił do szynku; kiedy po upływie kilku minut wyszedł, bryczki i pary koni już nie było; pogoń, natychmiast zarządzona, pozostała bez skutku. — Z wozu frachtowego Zelika Arkanszera, w czasie przejazdu ze stacji towarowej wiedeńskiej na Pelcowiznę skradziono kufer okuty nader ciężki, zawierający garderobę damską i bieliznę wartości przeszło 400 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Augustowi Świtalskiemu, mieszkańcowi Ostrołęki, skradziono prawie z pod ręki torebkę podróżną, zawierającą 118 rs. w banknotach i różne dokumenty. — Pod № 33-im przy ul Mokotowskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Jakuba Rosiaka. — Podobnież w sklepie A. Wodzyńskiego pod № 24-ym przy ul. Elektoralnej ujęto na uczynku kradzieży Adama Zycharka.

= Przygniecenie.

Nocy wczorajszej na szosie za Miłosną bryka omnibusowa wioząca 8-iu pasażerów, zjechała z szosy i wpadłszy w rów raptównie się przewróciła.

Wszyscy pasażerowie, wskutek przygniecenia, doznali bolesnych obrażeń, najciężej wszakże została poszwankowana Józefa Dmucińska, żona majstra kotlarskiego, której skrzynka z wyrobami miedzianemi spadła na piersi.

Życiu Dmucińskiej grozi niebezpieczeństwo.

Sprawca wypadku, nieostrożny furman, Berek Kałuszyner uległ złamaniu nogi.

= Krwawe zajście.

Pod № 70-ym przy ul. Chmielnej stróż miejscowy, Adam Pawlak w kłótni z Janem Walewskim, trzykrotnie zranił go nożem w głowę.

Rannego odwieziono nieprzytomnego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pawlaka aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Anna Kozłowska, zamieszkała przy bracie, właścicielu posesji na terytorjum Powązek, w niezwykły sposób usiłowała pozbawić się życia.

Oblała się naftą, a następnie zapaliła na sobie odzież.

Brat desperatki, Karol Kozłowski, zdołał ogień stłumić, lecz sam uległ nader ciężkim poparzeniom obu rąk.

Kozłowska ma oparzone piersi, szyję i ręce.

Przyczyną rozpaczliwego czynu był rozstrój umysłowy.

Nocy wczorajszej Michał Kruczyński, zamieszkały pod № 112-ym na Kamionku, wyskoczył z okna poddasza i złamał obie nogi.

Kruczyński był również dotknięty obłędem.

= Pożary.

Wczoraj, o godzinie 10-ej minut 10 wieczorem, przy ulicy Nalewki, w domu frontowym Wajsa, pod № 14-ym, na pierwszym piętrze wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w sklepie galanteryjnym Flokesztrumpfa.

Wezwany nalewkowski oddział straży, odbiwszy drzwi sklepu, ogień wkrótce ugasił.

W jednym pokoju towary i urządzenie sklepu uległy w części poopalaniu, w części zalaniu wodą.

Przy gaszeniu ognia pokaleczyli sobie palce prawej ręki szkłem podoficer straży Strzelecki i szeregowiec Godowski.

Sklep był ubezpieczony.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rs.

Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, na Pradze, przy ul. Spornej pod № 1-ym, na parterze, w mieszkaniu Ostrowskiego, od palącej się w blizkości lampy, zajęły się ogniem firanki, a następnie pościel na łóżku drewnianem.

Wysłani z oddziału praskiego topornicy ogień stłumili.

Również wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, w domu Andrzeja Wilczyńskiego przy ul. Leszno pod № 8-ym, na pierwszem piętrze od frontu, w mieszkaniu Icka Hoechta, zajętem na skład i pracownię pantofli filcowych, wskutek oberwania się lampy błyskawicznej przy nalewaniu nafty powstał pożar.

Zaalarmowani mieszkańcy domu nadbiegli z pomocą i płomienie zalali wodą.

Straty w uszkodzonym towarze i materjałach wynoszą kilkaset rubli.

Skład asekurowany był w Towarzystwie ubezpieczeń od ognia „Jakor" na 4,000 rs.

Zawiadomiony przez telefon oddział nalewkowski wyruszył do pożaru, lecz cofnięto go z drogi.

+ Rząd gubernjalny kielecki ogłasza, że na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, rogatka graniczna w Ratajach otwarta została dla ruchu pasażersko-towarowego z ustanowieniem przy niej punktu sanitarno-obserwacyjnego.

+ Między Lublinem a Chełmem dla wygody mieszkańców stacyj pośrednich i obu miast, od kilku dni kursuje jeden wagon osobowy 3-ej klasy, przyczepiony do pociągu towarowego nr. 25. Pociąg ten odchodzi z Chełma o godzinie 2-ej min. 15 po południu, przychodzi zaś do Lublina o godzinie 6-ej m. 27 wieczorem. *Gazeta lubelska* upomina się o dołączanie takiego wagonu także i do pociągu towarowego, jadącego z Lublina do Chełma.

+ Wieści z kraju.

Jak już donosiliśmy, ś. p. Henryka Teleżyńska zapisała p. Eustachemu Świeżawskiemu, prezesowi dyrekcji szczegółowej lubelskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, majątek Neledew w pow. hrubieszowskim.

Majątek ma 70 włók obszaru, obciążony jest serwitutami i pożyczką Towarzystwa w sumie 45,000 rs., zaś legaty, które zapisodawca ma spłacić, wynoszą 98,350 rs.

Między innemi ś. p. Teleżyńska zapisała lubelskiemu Towarzystwu dobroczynności 1,000 rs.

Jak zaznacza *Gazeta lubelska*, zaspokojenie wszystkich legatarjuszów i ewentualny układ o zniesienie serwitutów pochłoną znaczną część wartości majątku.

Towarzystwo francusko-włoskie na zgliszczach kopalni „Paryż" przystąpiło do odbudowania spalonych budowli, do odnowienia uszkodzonych machin i w ogóle do przygotowania kopalni do eksploatacji.

Roboty prowadzone są pośpiesznie pod kierunkiem inżenierów Towarzystwa.

Eksploatacja kopalni rozpoczęta będzie prawdopodobnie na wiosnę.

W Czarkowy w gub. kieleckiej montują obecnie aparaty do odciągania ekstraktu siarki z surowej rudy.

Aparaty sprowadzono z fabryki w Sielcach.

Eksploatacja pokładów siarki w Czarkowy, oddawna zaniedbana, rozpocznie się więc wkrótce, dostarczając zarobku ludności okolicznej, tak przy robotach w samej kopalni, jak i przy przewozie do kolei.

Dowcipny sposób reklamy dla swojego przedsiębiorstwa wymyślił p. Stefan Domański, właściciel składu żelaza i narzędzi rolniczych w Zduńskiej Woli.

Oto na polach majątku Podłężycy urządził próbę nowych narzędzi, na którą przybyło około 40-tu ziemian.

W ten sposób rolnicy w sposób praktyczny mogli przekonać się, które systemy narzędzi są dla nich najodpowiedniejsze, zaś p. Domański odniósł tę korzyść, że próbą zachęcił wielu rolników do zaopatrywania się w dobre narzędzia, wiedząc, że mogą dostać je w Zduńskiej Woli.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 25-ym listopada:

„Wczoraj, około godz. 11-ej przed południem ciemna chmura dymu wzniosła się z podwórza domu nr. 22 przy ulicy Dzielnej.

Pierwszy i drugi oddział straży ochotniczej przybyły wkrótce na miejsce.

Ogień objął składy surowego materjału drzewnego stolarni J. Grossera.

Strażakom udało się ograniczyć pożar w dwie godziny go stłumić.

Spalone drzewo przedstawiało wartość przeszło 800 rs.

Skład nie był ubezpieczony.

Dziś znowu nad ranem dały się słyszeć alarmowe sygnały strażackie.

Paliło się w fabryce Geyera, której część stała się pastwą płomieni.

Wysokość straty dotąd określić się nie da.

Komitet ochrony dla ubogich dzieci otrzymał w ostatnich czasach następujące ofiary: od majstrów cieselskich za pośrednictwem p. Nestlera rs. 20, od robotników z fabryki S. Rozenblata rs. 15, od pp. Zelwerów za pośrednictwem rejenta Gruszczyńskiego rs. 10, od p. Stüberta za pośrednictwem p. Gajewicza rs. 10, za które to ofiary przewodnicząca p. Markiewiczowa składa w imieniu komitetu serdeczne podziękowanie.

Dnia 2-go grudnia r. b., o godz. 4-ej po południu, odbędzie się posiedzenie miesięczne tegoż komitetu, w celu omówienia zbliżającej się gwiazdki.

Panie opiekunki proszone są o liczny współudział."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 24-ym listopada:

„Na Płock, blizko trzydziesci tysięcy ludności liczący, urząd pocztowy wysyła zaledwie dwóch listonoszów, przeto dopiero wieczorem odbieraliśmy listy z poczty, przychodzącej do Płocka rano, gazety zaś z tejże poczty przed południem, ponieważ gazety roznosi kilku chłopców oczekujących na przybycie poczty.

Obecnie czynność tę powierzono listonoszom, którzy nie są w stanie w właściwym czasie doręczyć korespondencji, dochodzą więc do rąk pisma, na bliższych poczty ulicach, po południu, na dalszych zaś dopiero wieczorem, a nawet następnego dnia rano.

Chłopcy za przynoszenie gazet otrzymywali oddzielne wynagrodzenie od prenumeratorów.

Dla wygody publiczności pożądane jest dopuszczenie chłopców do roznoszenia gazet.

Gubernję płocką świeżo podzielono na pięć rewirów podatkowych, mianowicie: I-szy—powiat płocki, II-gi—powiat lipnowski, III-ci—mławski, IV-ty—przasnyski i ciechanowski i V-ty—powiaty rypiński i sierpecki; miejsca zamieszkania inspektorów podatkowych wyznaczono w rewirze I-ym—Płock, II-im—Lipno, III-im—Mława i IV-ym—Przasnysz; w rewirze V-ym do czasu zamianowania inspektora pełni obowiązki inspektor II-go rewiru.

W ubiegłą sobotę, około godziny 6-ej wieczorem, sygnał z wieży magistrackiej zaalarmował straż ogniową do pożaru, wynikłego w składzie farb Krubinera przy ulicy Grodzkiej.

Paliła się w piwnicy benzyna i terpentyna, a obok tych łatwopalnych materjałów stało kilka beczek nafty, pokostu, oleju, farb itd.

Dostać się do piwnicy z powodu gryzącego dymu nie można było, wyrąbano więc dwa otwory w ścianie od ulicy i przez nie zasypywano ogień ziemią.

Udało się wreszcie ogień stłumić, tak, że obyło się bez większych szkód.

Mieszkańcy tego domu, przerażeni wybuchem, po wybiciu otworu, ezempredzej ruchomości swoje wynieśli.

Następnego dnia, w niedzielę, znów alarmowano straż, lecz na szczęście ognia nigdzie nie było.

W niedzielę, d. 18-go b. m., w kościele katedralnym, odbyła się instalacja ks. Józefa Pawłowskiego, prałata archidjakona, na prałata prepozyta kapituły.

Nominat w asystencji kks. Rzewuskiego i Petrykowskiego, wykonał w zakrystji kapitule przysięgę, następnie przeprowadzony do wielkiego ołtarza spełnił *officium*, po czem kler odśpiewał *Te Deum*, po ukończeniu zaś tego hymnu, na chórze orkiestra katedralna odegrała hymn religijny.

W majątku Skrwilno, w powiecie rypińskim, właściciel p. J. zakłada fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych.

W fabryce czynny będzie motor naftowy."

+ Banda opryszków.

Donosiliśmy kilkakrotnie o istnieniu zorganizowanej bandy opryszków, którzy od niajakiego czasu niepokoili mieszkańców Bzina i okolicy.

W tych dniach policja bandę wytropiła i trzech jej głównych hersztów ujęła.

+ Wypadki.

We wsi Dąbrówka, w pow. lubartowskim, dzierżawca młyna, Konstanty Baranowski, został zabity przez koła młyńskie.

We wsi Gwardjówka, w pow. krasnostawskim, 14-letni syn ekonoma, Stanisław Born, został przygnieciony przez młocarnię.

+ Pożar.

W d. 19-ym b. m., o godz. 3-ej w nocy, we wsi Brorowiec (pow. opoczyńskiego), mieszkańcy zbudzeni zostali ogniem, wynikłym z zabudowań kolonisty. Piotra Gorzenia; zanim pośpieszono na pomoc, wszystkie budynki, zacieśnione w tem miejscu, stały już w płomieniach.

Na razie nie wiedziano, co pierwej ratować, gdyż rozszalały żywioł w okamgnieniu ogarnął i szereg sąsiednich budynków, należących do Piotra Kassyka, Franciszka Komorowskiego, Michała Stańczyka, Piotra Białowąsa i wielu innych.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej, zgorzało w niespełna kilka godzin: 6 domów mieszkalnych z ruchomościami, 5 spichlerzy, 8 stodół napełnionych zbożem w ziarnie i snopach, 2 obory, chlewy, oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze.

Spaliło się nadto kilka sztuk koni i trzody chlewnej.

Część spalonych zabudowań asekurowana była w rządzie gubernjalnym na ogólną sumę rs. 2,650.

Straty w spalonych ruchomościach i krescencji sięgają do 5,000 rs.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go listopada, w godzinach biurowych, w lokalu zarządu przy ulicy Elektoralnej pod № 7-ym, wypłacana będzie dywidenda za rok fabryczny 1893/4 od akcyj Towarzystwa fabryki cukru Michałów.

— D. 28-go listopada, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków komitetu budżetowego.

— D. 28-go listopada, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Nizkiej pod № 59-ym, odbędzie się sesja starszych zgromadzenia zdunów.

— D. 29-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 1066, odbędzie się dwunaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni Częstocice. Porządek dzienny obejmuje: zatwierdzenie wydatków na dokonane oraz projektów na dalsze urządzenia fabryczne i ustanowienie sposobu ich amortyzowania; sprawozdanie zarządu i bilans za r. z., tudzież rozdział zysków i oznaczenie dywidendy; plan działań i etat wydatków na r. p.; wybory.

NEKROLOGJA.

Ś. † p.

Teodora z Artemowiczów Czapuczyńska,

przeżywszy lat 76, po krótkich cierpieniach, dnia 9-go listopada r. b. rozstała się z tym światem w Buhajówce, w g. kijowskiej, pozostawiając głęboki żal po sobie wśród rodziny. Zwłoki pochowano w Tetiowie.

Spokój zacnej jej duszy. 5463

We środę, dnia 28-go b. m. i r., jako w siódmą bolesną rocznicę zgonu

Ś. † P.

MARJI RAWICZ,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, msza święta, na którą pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych. 5468

† Jutro, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Jana Konopackiego,

artysty-malarza, zmarłego w Łowiczu, na które koledzy artyści-malarze zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 141

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

PRZYSIĘGA.

Budapeszt 26-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) Franciszek Kossuth złożył przysięgę poddaństwa.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 26-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) Marszałek Oyama telegrafuje swojemu rządowi, że chińczycy w porcie Artura walczyli dzielnie. Japończycy utracili przeszło 200 ludzi; zdobyli oni 80 dział i olbrzymi materjał wojenny.

Londyn 26-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) *Times* donosi, że jenerał chiński Sungo maszeruje celem odebrania japończykom portu Artura.

Londyn 26-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) Japończycy wzięli w porcie Artura kilka tysięcy chińczyków do niewoli i kilka okrętów. Port uwolniono od torpedów.

Wiedeń 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) Hr. Kalnoky miał dzisiaj po południu posłuchanie u cesarza.

Wiedeń 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) Rząd rozwinie jutro w komisji izby dla reformy wyborczej swoje zapatrywania.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 25-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Koncert p. Janiszewskiej i Br. Hubermana. — Siedemnastu Aegirów).

Drugi koncert panny Klary Janiszewskiej zgromadził w piątek, d. 23-go b. m., w sali Bechsteina zastęp dystyngowanej publiczności, pomimo jednocześnie odbywających się koncertów Bronisia Hubermana i pani Joachimowej. Gra wysoce utalentowanej artystki ukazała się znowu w pełnem świetle w oddaniu sonaty (op. 28) Beethovena, w „Faschingswank" Schumanna, gdzie szczególnie romanza i scherzo rozentuzjazmowały słuchaczów, jak niemniej w odegraniu pełnem uczucia nokturnu, dwóch preludyj i fantazji Chopina. Krytyka zaznacza przedewszystkiem znakomite przeprowadzenie tematu w sonacie Beethovena; dwie rzeczy starszych mistrzów: „Arja" Rameau i „Capriccio" Scarlattiego bardzo dodatnie wywarły wrażenie na publiczności; krytyka zarzuca tu zbyt dobitne używanie pedału, przyznając jednak, że kompozycje te, pisane dla instrumentów nie nowoczesnych, o innym tonie, lepiej, jak je wykonała panna J., wykonanemi być nie mogły.

Bronisia Hubermana, który tegoż wieczora dawał swój koncert w sali „Filharmonji", chwali krytyka jednomyślnie; pod względem technicznych wymagań był to koncert dotąd najtrudniejszy dla młodego artysty; grał bowiem koncerty skrzypcowe Wieniawskiego (D-moll) i Paganiniego (z kadencją Biesiekirskiego), a następnie nokturn Chopina-Sarasatego odegrał z tem samem głębokiem poczuciem, jakie dotąd u niego podziwiano.

Tegoż dnia pani Amelja Joachimowa zachwycała słuchaczy wykonaniem kilku pieśni Schumana, Schuberta, Roberta Franza i Corneliusa pieśni kolendowych. Szczególnie zaznacza krytyka przepiękne oddanie „Erlkoenig" Schuberta, gdzie charakterystyka trzech osób pieśni była doskonała.

Broniś Huberman wystąpić tu ma jeszcze z czwartym koncertem; d. 3-go grudnia zaś wystąpi inny znany już młodziutki skrzypek, Artur Argiewicz, w sali Bechsteina.

Z innych koncertów warto zaznaczyć występ Filipa i Marjanny Scharwenków w dniu 7-ym grudnia w sali Filharmonji, gdzie z towarzyszeniem orkiestry grać będą trzy większe utwory Filipa Scharwenki; w tejże sali d. 24-go t. m. odbędzie się koncert na dochód jadalni dla dzieci.

Wieczór artystyczny ku uczczeniu pamięci Antoniego Rubinsteina odbędzie się d. 27-go b. m. w „Filharmonji", a d. 6-go grudnia Józef Weisz grać będzie nieznaną dotychczas sonatę a-moll op. 100 na podobnym wieczorze, urządzanym przez „Towarzystwo przyjaciół" przy ulicy Poczdamskiej. O Rubinsteinie wszystkie tutejsze gazety zamieszczają poważne, pełne uwielbienia i uznania artykuły. Akademja sztuk pięknych, której był zmarły członkiem, wysłała wieniec na jego trumnę a intendent teatrów królewskich, hr. Hochberg, wysłał pismo kondolencyjne do wdowy.

Nowy Rembrandt tutejszej Galerji narodowej, o którym pisaliście, ma kosztować, jak się teraz dopiero publiczność dowiaduje, dwa kroć sto tysięcy marek. Choć istnieje już sztych jego z r. 1871-go przez Roydelle'a, polecono jednak teraz znakomitemu sztycharzowi, prof. Koeppingowi, dokonać na nowo tęż pracę.

Utwór muzyczny cesarza niemieckiego wywiera, jak się teraz okazuje, także wpływ na listy urzędów stanu cywilnego. Zapisano bowiem w ciągu miesiąca u 17-tu nowonarodzonych jako imię „Aegir".

Ruchliwe Towarzystwo opieki nad dziećmi zajmuje się gorliwie sprawą zbudowania domu dla podrzutków, a raczej przytułku dla nowo narodzonych i ich matek ubogich, które na kilka tygodni miałyby znaleść wygodne schronienie w pobliżu swoich dziatek. *K.*

*

Paryż, 24-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Proces z Watykanem.— Skandal prasowy.—Nagroda za cnotę.)

Margrabina du Plessis-Bellière, umierając, zapisała Ojcu św. wielkie kapitały, spory majątek ziemski w departamencie Somme i dom w Paryżu. Zapis ten długo nie mógł być wykonany z powodu oporu spadkobierców, którzy sądownie dochodzili swoich pretensyj. Trybunał cywilny w Montdidier oddalił te pretensje; sąd apelacyjny w Amiens potwierdził je, dowodząc, iż Ojciec św., jako monarcha panujący cudzoziemski, nie może posiadać nieruchomości we Francji; trybunał kasacyjny zniósł znowu ten wyrok. Sprawa miała znowu iść przed jeden z sądów cywilnych, lecz niespodzianie ułożyła się drogą kompromisu, zaproponowanego przez Watykan, a przyjętego przez powodów. Każdy ze spadkobierców—a jest ich z 15-tu—otrzyma po 400,000 fr. i zrzeknie się wszelkich praw.

Jeszcze nie skończyła się sprawa Dreyfusa, a już drugi skandal wypływa na powierzchnię. Poprzedziły go również niewyraźne tylko pogłoski; tym razem nie bezpieczeństwo ani racja stanu, ale wprost rodzaj delikatności zawodowej stał na przeszkodzie rozgłoszeniu sprawy przed uzyskaniem niezbitych dowodów, gdyż szło o czyny, kompromitujące jednego z naczelnych redaktorów pism tutejszych. Dziś smutna prawda przestała być tajemnicą: niejaki Albert de Clercq, reporter radykalnego pisma porannego *Le XIX Siècle,* siedzi już pod kluczem, a jego kierownika, Edwarda Portalisa, syna sławnego prawnika, Antoniego barona de Portalis, listy gończe poszukują po całej Francji, którą prawdopodobnie zdążyl opuścić. Obydwaj oskarżeni są o szantaż; sprawa tak wygląda: w roku 1892-im pismo wymienione rozpoczęło zażartą kampanję przeciwko różnym klubom gry w Paryżu i na prowincji, wykazując sposoby, używane przez krupierów w obdzieraniu naiwnych graczów. Artykuły podpisywał „Stary gracz" (*le Vieux ponte*); znać było, że pochodzą z wprawnych rąk, i opowiadano sobie, że redakcji udało się dostać informacyj od jakiegoś szulera, wykluczonego za jakieś niedokładności w grze z klubów. Nagle kampanja przeciw t. zw. „*Cercle franco américain*" ustała, zwracając się po kilku tygodniach na „*Cercle de l'Escrime*", „*de la Presse*" i kasyna w zdrojowiskach i kąpielach morskich. Jedno z tych ostatnich pozwało nawet do sądu *XIX Siècle*, który zapłacił za niedowiedzione zarzuty karę. Otóż dziś, skutkiem skargi Blocha i Bertranda, właścicieli dwóch z tych klubów, śledztwo wykazuje, że klub francusko-amerykański okupił się 40,000 fr. od zbyt drażliwych odkryć, a inne odmówiły napaściom i uległy jeszcze gwałtowniejszym. Aresztowany Clerq, widząc, że chcą z niego uczynić kozła ofiarnego, denuncjował Portalisa jako współwinnego szantażu i napisał podobno cały memorjał o różnych sprawach, w które był wmieszany. Powiadają też, że lada dzień nakazane będzie aresztowanie drugiego jeszcze redaktora naczelnego, który zapewne również zdąży wziąć nogi za pas.

Dodać należy, iż pozostali współpracownicy pisma, bardzo wogóle zajmująco i sumiennie redagowanego, natychmiast podpisali zbiorową deklarację, wyrzekając się wszelkiej wspólności z Portalisem i Clercqiem i wykreślili nazwisko redaktora z tytułu pisma. Śledztwo prowadzi energiczny sędzia Doppfer, więc wszelkie odpowiedzialności rychło zostaną wyjaśnione.

Akademja daje rodzaj dorocznego przedstawienia, na które schodzi się z obowiązku cały *high-life*, aby wysłuchać w skupieniu ducha wiecznie jednakowego raportu o nagrodach za cnotę z zapisu Montyona. Kilka lat temu była z tego powodu zawierucha, bo Emil Ollivier, znienawidzony minister Napoleona III-go, który jest członkiem Akademji, został wybrany do odczytania raportu. Wczoraj horyzont na tem posiedzeniu był weselszy: Kamil Doncet, sekretarz odczytał sprawozdanie o nagrodzie literackiej, którą w tym roku przyznano Pawłowi Déroulèdé'owi za jego poezje wojskowo-patrjotyczne. Laureata obecnego w loży powitała arystokratyczna publiczność burzą oklasków. Wreszcie, trzeci akademik, Edward Pailleron zakończył urzędowe posiedzenie odczytem literackim.

Kilku profesorów wydziału matematycznego w Sorbonie i członków Instytutu otrzymywało od pewnego czasu zajmujące memorjały z dziedziny matematyki i zapragnęło poznać bezimiennego korespondenta. Okazało się, że jest nim 18-letni uczeń jednego z gimnazjów prowincjonalnych, niejaki Paweł Vernier. Ucznia, którego pomysły zadziwiły profesorów uniwersytetu, przyjęto bez egzaminu do wyższej szkoły normalnej, co jest pierwszym wypadkiem w historji wielkich szkół francuskich. *K.*

*

Rzym, 23-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, w kościele po-jezuickim del Gesu, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za siostrę miłosierdzia Marję Augustynę, tak okrutnie zamordowaną w szpitalu św. Ducha przez Piotra Romanellego, którego z takiem zaparciem się siebie, poświęceniem i dobrocią pilnowała. Nabożeństwo to odprawił monsignor Constantini a absolucję przy katafalku dawał kardynał Segna. Jak na przeszłem nabożeństwie żałobnem tak i na wczorajszem za biedną i śliczną Liwję Pierantoni znajdował się tłum osób wszelkiego wieku i stanu i wszelkich stronnictw politycznych, pragnących złożyć młodej i świętej męczennicy pośmiertny hołd i dowód uwielbienia i czci. Niegodziwy morderca, którego, jak już wam wiadomo, oburzony lud chciał rozszarpać kiedy go schwytano, wczoraj w więzieniu gdzie się znajduje, usiłował odebrać sobie życie; ale przeszkodzono jego samobójstwu. Sąd jego rozpocznie się niezwłocznie i wyrok śmierci jednomyślnie wydany przez sędziów byłby niechybnym, gdyby kara śmierci dla winowajców nienależących do wojska nie była bezwarunkowo zniesiona.

Włochy są więc jedynem ucywilizowanem państwem, gdzie kara śmierci w wyjątkowych nawet wypadkach od lat kilkunastu istnieć przestała. Ztąd zdaniem najbezstronniejszych osób zatrważający wzrost zabójstw na półwyspie a mianowicie w Rzymie, gdzie gmin z natury dziki i okrutny, pomimo odwiecznej cywilizacji, zwykł za lada fraszkę porywać się do nożów, jak w innych krajach do pięści.

Wesele panny Józefiny Crispi, jedynaczki prezesa rady ministrów z młodym księciem di Linguaglossa z Palermo, odbędzie się d. 4-go stycznia w Neapolu i da go zapewne arcybiskup neapolitański kardynał Sanfelice.

Znany już jest zwrot zachowawczy naczelnika rządu, przeciwko któremu zakazano z Watykanu dziennikom katolickim po dawnemu występować.

Dziś Emil Zola miał wyjechać do Neapolu z żoną swoją i zabawić tam dni kilka, poczem wróci jeszcze do Rzymu i zostawać tu będzie do pierwszych dni grudnia. *D.*

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 26-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—**Zakupy** pokryciowe, dokonywane przed regulacją końcomiesięczną wywołały ogólne wzmocnienie tendencji giełdy, pomimo niepewnej sytuacji wewnętrznej w Austro-Węgrzech. Ruble miały dziś tendencję słabszą z powodu poważnego zaofiarowania materjału gotowego; skutkiem tego koszty prolongacyjne wynoszą obecnie 20 fen. reportu miesięcznie. Inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z onegdajszemi kursami straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 1 m. 10 fen., a w dostawowych 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen., długi Petersburg o 30 fenigów, gdy Petersburg krótkoterminowy o drobnostkę gorzej. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnostkę (163.60), a długoterminowe bez zmiany (162.60). Listy zastawne ziemskie utrzymały kurs onegdajszy, a nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go poprawiła się o 10 kop.; listy likwidacyjne brano po 66.70. Bez zmiany notowano $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (334.60). Akcyj kredytowych austrjackich notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tym samym poziomie.

Berlin 26-go listopada. *(Telegram pryw. Kurjera War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym zalegała dziś cisza. Żyto było w zaniedbaniu; towar gotowy pozostał bez zmiany, dostawowy zaś oddawano taniej o 25 fen. W handlu spirytusowym panowała dziś cisza.

Berlin 26-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.30	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.75	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	220.15	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	217.90	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.10	„ „ dł.	—.—
$4\frac{1}{2}$% listy zast. ziem.	68.30	„ w tow. gotow.	113.50
Listy likwidacyjne	66.70	Żyto na wiosnę	117.75

Kursy z dnia 24-go listopada: 222.40, 220.40, 220.20, 217.60, 222.50, 65.—, 68.30, —.—, —.—, —.—, 20.38^5 20.34, 81.10, 80.95, 113.50, 118.—.

Informacje.

— Oprócz wymienionych już stacyj, do których kasy pasażerskie kolei petersburskiej na dworcu warszawskim będą sprzedawały bilety formy nr. 1 w ustalonych kierunkach i cenie z d. 13-ym grudnia, nabywać tam będzie można bilety tej kategorji do: 1) Wszystkich stacyj linji petersbursko-warszawskiej Warszawa—Petersburg z odnogą Landwarowo—Wierzbołów. 2) Do stacji kolei libawsko-romeńskiej na przestrzeni od Koszedar do Libawy z odnogą Kałkuny—Radziwiliszki i od Wilejki do Mińska gubernjalnego. 3) Na linji kolei poleskich z odnogą Białystok—Baranowicze, Wilno — Lida—Baranowicze. 4) Na linję rysko-dźwińską. 5) Do stacyj głównych lub krzyżowych następujących kolei: mitawskiej Mitawa, tukumskiej Tukum, bolderajskiej—Bolderaja, pskowsko-ryskiej Wałk i Jurjew (Dorpat), bałtyckiej Taps, Rewel, Port Bałtycki, carsko-sielskiej Carskie-Sioło, mikołajewskiej Czudowno, Bołogoje, Twer, Ugłowka, borowickiej Borowicze, nowgorodzkiej Nowgorod, Staraja Russa, finlandzkiej do Wyborga. Na tej ostatniej kolei ustępstwa taryfowego od Petersburga do Wyborga nie będzie do czasu rozciągnięcia ustawy russkich kolei na sieć kolei finlandzkich, lecz ponieważ na rzeczonej przestrzeni stawki taryfowe obliczane są na monetę russką, przeto dla wygody pasażerów sprzedawane będą bilety, dalej zaś za Wyborg należy wykupywać bilety w Petersburgu płacąc rublami w stosunku marek finlandzkich.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym listopada. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym tendencja była słabą, przy zniżkowej dążności notowań. Dowóz wynosił 34 wagony, z których 10 żyta, 16 owsa, 4 gryki, 2 jęczmienia i 5 kaszy jaglanej. Dla żyta tendencja była słabszą, płacono za wyborowe po 51 do 52 kop., za średnie po 49 do 50 kop. i za ordynaryjne po 46 do 48 kop. Owies w słabem usposobieniu, za wyborowy osiągano po 63—67 kop., za średni po 55 do 61 kop. i za ordynaryjny po 50 do 54 kop. Gryka spokojnie, płacono 77—83 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień nabywano tylko w gatunku poślednim, na paszę po 46 do 52 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono 75—84 kop. względnie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 24-go listopada. — Pszenica po cenach wczorajszych, miała dziś cokolwiek lepszy popyt. Płacono za russką tranzyto czerwoną obsadzoną 734 gr., 747 gr. i 750 gr.

84 m. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 100 mar. w zaofiarowaniu, 99½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 101 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 102½ mar. w zaofiarowaniu, 102 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 93 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr. 74½ m., wczoraj jeszcze 729 gr. 74 mar. i 75 mar. płacono, za russkie tranzyto obsadzone 676 gr. i 702 gr. 68 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na listopad-grudzień dolno-polskie 74½ mar. w zaofiarowaniu, 7½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 75 m. płacono, na styczeń luty dolno-polskie 7½ mar. w zaofiarowaniu, 77 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 m. w zaofiarowaniu, 8½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 75 mar., tranzytowego 74 mar. Wypowiedziano 71 tonn. **Jęczmień** targowano russki tranzyto 603 gr. 63 mar., 647 gr. 67 m., 647 gr. i 656 gr. 68 m., 668 gr. 69 674 gr. 71 mar., na paszę 585 gr. i 591 gr. 61 m., 591 gr. 62 m. za tonnę. Koniczyna nasienna biała 86½ mar., czerwona 54 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne grube 2.80 mar., 2.82½ m., bardzo grube 2.92½ m., średnie 2.70 m., miałkie 2.60 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie 2.85 mar., 2.90 mar. za 50 kilogramów płacono. **Spirytus** cicho, nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, na listopad 30 mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 223.55 mar. za 100 rs.

Libawa, dnia 23-go listopada.—Pogoda pochmurna, +0° R. Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 funt. hol., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.) spokojnie, suche piękne 55½ kop. do 56 kop., stare dobre 51 kop. do 53 kop., wilgotne porośnięte 51—52 kop. Owies biały słabiej, litewski suchy bez jęczmienia 50 kop., kurlandzki i litewski piękny 53—54 kop., najpiękniejszy 57—67 kop., miński 52 do 53 kop., russki obroczny 55 kop., russki wyborowy biały 55—57 kop., russki ekonomiczny 57—60 kop., mało-russki 53—54 kop., szastany piękny 60 kop., biały 61—64 kop., czarny piękny mocno, 56 kop., czarno-pstry 50 kop. Jęczmień spokojnie, litewski obroczny 47 kop. Hreczka 70 kop. Groch suchy mocniej pastewny 57 do 58 kop., mało-russki suchy 62—63 kop., russki 62 do 64 kop. pastewny od 63 do 64 kop. Soczewica pastewna 46—47 kop. Fasola biała 95 do 100 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 108 kop., russkie piękne 7-miarowe 108—109 kop., stepowe piękne 7-miarowe 109—111 kop., 6 miarowe 94—95 k. Makuchy lniane bez obrotów. Otręby pszenne mocno, najgrubsze 45—46 kop., grube 39 do 43 kop., średnie 37—38 kop., drobne 35 do 36 kop. Siemię konopne mocno, folwarczne od 119 kop. za pud.

Stan przemysłu cukrowniczego na podstawie danych z d. 20-go października r. b., według informacyj międzynarodowego związku, przedstawia się jak następuje:

	Ogólna liczba fabryk 1893/4	Ogólna liczba fabryk 1894/5	Ilość fabryk które dostarczyły wiadomości	Przestrzeń plantacyj buraków tychże fabryk w hektarach (hekt. = 0.915.75 diesiatyn)
Francja . .	372	369	261	138,970
Niemcy . .	405	404	316	347,600
Belgja . . .	109	111	87	55,506
Holandja . .	30	20	24	27,474
Aust.-Węgr.	214	216	163	281,750
Rosja . . .	226	227	187	272,220
Razem .	1,356	1,357	1,038	1,123,520

Odpowiedzi Redakcji.

— *Świteziance.*— Powstanie orderu Podwiązki *(order of the garter)*, najwyższej oznaki honorowej w Anglji, dotąd nie jest zupełnie wyjaśnione. Według jednych, powstanie orderu tego zawdzięczać należy prostemu wypadkowi. Pewnego razu, gdy król Edward III-ci znajdował się na balu, ulubienicy jego, hrabinie Salisbury, upadła podwiązka. Król, spostrzegłszy to, chciał szybko hrabinę wybawić z kłopotu, lecz zamiast podwiązki, wypadkowo uniósł nieco suknię, skutkiem czego hrabinę naraził na śmiech. Nie tracąc przytomności, wyrzekł: „*Honny soit, qui mal y pense*" (Hańba temu, kto o tem źle myśli), przyczem oświadczył, iż mały ten sprzęcik toalety damskiej podniesie do godności, o którą najwyżsi dostojnicy państwa ubiegać się będą. Istotnie w r. 1344-ym Edward III-ci ustanowił order Podwiązki, a jako dewizę polecił uważać powyżej wymienione zdanie. Inni utrzymują, iż order Podwiązki powstał w r. 1346-ym, po zwycięstwie, odniesionem przez Edwarda III-go pod Crecy; według zaś statutów, order ten założony został w r. 1349-ym na cześć Boga, Najświętszej Panny Marji i św. Jerzego męczennika. Zdaje się, iż pierwsza opowieść ma za sobą najwięcej prawdopodobieństwa. Dekoracja orderu Podwiązki składa się z aksamitnej wstęgi granatowej, którą nosi się pod lewem kolanem, oraz z szerokiej wstęgi, założonej przez lewe ramię, na której nad biodrem wisi złota tarcza, ozdobiona brylantami, wizerunkiem św. Jerzego i podwiązką.

— *Abonentowi z Zimnej.* — Dzisiejsi gramatycy każą w szóstym przypadku przymiotników liczby mnogiej pisać *ymi*, bez względu na to, czy się odnoszą one do imion ludzkich, czy zwierzęcych, żywotnych, czy nieżywotnych, według nich zatem powinno być „domami zagraniczn*ymi*"; my się trzymamy zasad Kopczyńskiego i zakończenia *ymi* lub *imi* używamy jedynie w przymiotnikach, odnoszących się do imion męskich ludzkich.

— *Panu Isad. Rud.*— Konstantynopolitańczyk nie jest wcale formą zdrobniałą konstantynopolitanina, lecz właściwą i wielu innym imionom mieszkańców miast i krajów, jak np. bolończyk, tyrolczyk, drezdeńczyk, irlandczyk i t. p. Mieszkanka Konstantynopola zwie się konstantynopolitanka; zdrobniała zaś, czyli spieszczona forma tego imienia (dla chcącego ją mieć koniecznie) nie może być inna, jak tylko „konstantynopolitaneczka".

— *Panu Gr. w Woźnikach.*— Odpowiedź daliśmy, ale sz. pan ją przeoczył. Powtarzamy, iż w sprawie zapisów dla służących za długoletnie spełnianie obowiązków zechce sz. pan zwrócić się do rady miejskiej dobroczynności publicznej, która rozporządza tego rodzaju funduszami.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 26-go listopada r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 25-go g. 9 w.	767.0	85	W	0.2	=	0.1
D. 26-go g. 7 r.	766.5	84	W	—1.3	=	—1.0
„ g. 1 pp.	766.0	85	W	—0.4	=	—0.3

W ciągu d. 25-go b. m.: Temperatura najniższa C. —2.0 = R. —1.6; „ najwyższa C. 1.4 = R. 1.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 24-go listopada r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.5	5.8	—	0	pochm.	—	11	5
Berlin	71.2	5.7	W	3	deszcz	—	—	—
Biarritz	62.9	9.0	WPd	3	pochm.	—	—	—
Budapeszt	66.8	1.3	PnZ	2	pochm.	1	3	1
Bukareszt	68.9	0.6	PnW	3	pochm.	—	2	0
Christiansun.	72.7	7.2	PdZ	6	¾ pochm.	2	—	—
Genewa	67.2	0.4	PnW	2	mgła	—	—	—
Gleichenberg	67.9	0.4	Z	1	śnieg	2	7	0
Hamburg	72.7	5.4	Pn	1	mgła	—	—	—
Ischl	69.8	—0.4	Pn	1	śnieg	—	3	—3
Kijów	75.7	—3.5	W	1	pochm.	1	—	—
Konstantyn.	64.3	7.6	PnW	3	¾ pochm.	—	9	6
Kopenhaga	72.7	7.6	Pn	1	mgła	—	—	—
Kraków	71.7	0.0	PnW	2	pochm.	5	3	0
Lwów	70.4	0.6	PnW	1	pochm.	—	4	1
Malta	60.1	16.7	PdZ	2	pochm.	—	20	14
Monachjum	68.5	0.0	PnW	1	mgła	—	3	—1
Moskwa	77.2	—2.3	—	0	śnieg	—	—	—
Nizza	62.8	5.8	PnZ	2	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	68.1	—1.1	PnW	2	pogodnie	—	7	—1
Petersburg	72.3	0.5	Z	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	70.7	2.8	PnZ	1	pochm.	—	4	2
Rzym	61.8	5.6	Pn	3	¾ pochm.	—	15	5
Stokholm	71.6	3.0	Z	2	pochm.	—	—	—
Tryest	64.5	6.5	WPn	3	pochm.	—	10	6
Wiedeń	68.2	1.6	Pn	2	śnieg	1	4	1

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Ноября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).